

„Bremisches Jahrbuch”, Bd. 98, Bremen 2019

Najnowszy tom „Bremisches Jahrbuch”, rocznika wydawanego przez Archiwum Państwowe w Bremie i Bremeńskie Towarzystwo Historyczne rozpoczyna komentarz historyczny Konrada Elmshäusera do grafiki tytułowej. Jest to reprodukcja fragmentu panoramicznego obrazu miasta Bremy, którego autorstwo przypisuje się Jürgenowi Landwehrowi. Dzieło, datowane na ok. 1602 r., przedstawia bremeńską dzielnicę św. Stefana ukazaną od strony południowej. Mierzący ponad 2,5 m szerokości obraz jest panoramą miasta uznawaną za najlepszy wizerunek Bremy powstały w tej epoce. Malarz połączył sceny rodzajowe (łodzie pływające po Wezerze, rybaków przy pracy) z dokumentacją określonego momentu w dziejach rozwoju miasta Bremy. Na pierwszym planie widoczni są rybacy wyciągający sieci z nurtów Wezery, w tle zaś przedstawiono osiedle rybackie usytuowane poza murami obronnymi miasta oraz teren na brzegu przeznaczony dla rybaków zwany *Fischerschlachte*. Od końca XV w. połów ryb w Wezerze był koncesjonowany. Połowem ryb mogli zajmować się tylko „urzędowi rybacy” (*Amtsfischer*) mający specjalne uprawnienia. Urząd Rybacki (*Fischeramt*) pełnił ważną rolę w strukturze wolnego miasta Bremy dochodząc do największego znaczenia ok. 1600 r. Tematyka połowu ryb w Wezerze kontynuowana jest również w kolejnym tekście Konrada Elmshäusera i Viktora Pordzika, którzy przedstawili dwie najstarsze znane księgi Urzędu Rybackiego w Bremie. Starsza z nich, pochodząca z ok. 1540 r., zawiera zapiski prowadzone do 1586 r. Tekst spisano atramentem w dialekcie środkowoniemieckim na 29 pergaminowych i 14 papierowych kartach. Młodsza księga, zwana — od koloru oprawy — czarną, pochodzi z XVI w. i zawiera wpisy sięgające XVIII w. Tworzą ją 32 pergaminowe i 18 papierowych kart w zapisanych w dialekcie dolnoniemieckim. Zaginione podczas II wojny światowej księgi zostały zakupione w 2014 r. na nowojorskiej aukcji od holenderskiego handlarza antyków. Artykułowi towarzyszą barwne i czarnobiałe reprodukcje okładek i kart zapisanych oraz fragmentów planów miejskich z XVI i XVIII w. Na podstawie źródeł historycznych powstałych do końca XV w. (na przykład kronik klasztornych) autorzy omówili początki rybołówstwa w Bremie, a następnie powstanie Urzędu Rybackiego i jego rozwój do końca XVI w. Scharakteryzowano zawartość ksiąg oraz omówiono ich wartość źródłową; przedstawiają one informacje o organizacji wewnętrznej Urzędu Rybackiego (36 artykułów) oraz reguły rybołówstwa (64 artykułów). Edycję tekstu źródłowego przygotowano w ramach seminarium prowadzonego w 2016 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu w Bremie.

Artykuł Thomasa Elsmanna traktuje o najstarszych książkach adresowych Bremy. Autor polemizuje z utartą opinią, że tego typu wydawnictwa są cennym źródłem jedynie do badań genealogicznych. Elsmann znajduje w tych publikacjach odpowiedzi na wiele innych pytań: o topografię miasta, społeczną mobilność i różnicowanie zawodowe, historię gospodarczą. Autor sporządził zestawienie sześciu najstarszych ksiąg adresowych z lat 1794–1800 wydanych przez trzech wydawców. W odróżnieniu od innych miast niemieckich tego okresu w Bremie nie istniały przywileje gwarantujące monopol na wydawanie książek adresowych. Brak zainteresowania ze strony władz miejskich miał jednak

także aspekt pozytywny: nie było urzędowych ingerencji w treść wydawnictwa. Najstarsze książki adresowe nie miały ściśle określonego układu. Znalazły się w nich informacje dotyczące rady miasta, organizacji kupieckich, rzemieślników, garnizonu, urzędów pocztowych, karczm, wynajmu koni i powozów, a także „miejsc godnych zobaczenia”. Podawano także odległości pomiędzy Bremą, a innymi miastami. Ciekawostką w książkach adresowych Bremy były informacje istotne dla mieszkańców miasta portowego, czyli wykazy statków. Dane te były bardzo szczegółowe; obok nazwisk szyprow znajdowały się nazwy statków, ich wielkość, rodzaj konstrukcji i miejsce budowy. Wadą tych wydawnictw była natomiast ich niekompletność — jedna z pierwszych książek adresowych Bremy obejmowała zaledwie 8% mieszkańców miasta.

Tematem artykułu Suzanne Foxley są raporty amerykańskiego konsulatu w Bremie podczas wojny secesyjnej 1861–1865. Autorka szuka odpowiedzi na pytania: jaki wpływ na działalność konsulatu miała wojna domowa? Jak pracowali konsulowie w tym czasie? Jakie możliwości badawcze dają historykom źródła konsulatu? Kontakty dyplomatyczne między Stanami Zjednoczonymi a Bremą mają swe potwierdzenie w źródłach już od 1794 r., sam konsul otwarto zaś w 1815 r. W czasie wojny secesyjnej Stanom Zjednoczonym zależało na utrzymaniu dobrych relacji międzynarodowych. Amerykanie liczyli się z możliwością ingerencji politycznej, ekonomicznej czy wojskowej Francji, Wielkiej Brytanii czy Hiszpanii. W badanym przez Foxley okresie amerykańskimi konsulami w Bremie byli: demokratą Isaac Roland Diller (od 1857 r.) oraz urodzony w Bremie Henry Boernstein (od 1861 r.). W artykule autorka przedstawia okoliczności utworzenia i warunki działania konsulatu. Od początku jego funkcjonowania zasadniczym zadaniem konsulatu była kontrola transportu morskiego towarów handlu pomiędzy USA a Bremą. Do obowiązków konsulatu należała także kontrola paszportów i wiz oraz warunków podróżowania na statkach. W dokumentach zachowały się liczne wykazy zawierające nazwy statków, ich portów docelowych, tras, rodzaju ładunków oraz bander. Podczas wojny secesyjnej statki pływały przeważnie pod flagą Bremy, co zwiększało ich bezpieczeństwo jako jednostek neutralnych. 1862 r. przyniósł niemal zupełny zanik importu bawełny i tytoniu z USA do Bremy. W raportach konsula Boernsteina znalazł się przegląd prasy europejskiej pod kątem relacji na temat wojny secesyjnej. Wprawdzie 90% artykułów zawierało oceny negatywne polityki stanów północnych, lecz kluczowa decyzja prezydenta Abrahama Lincolna o zniesieniu niewolnictwa we wrześniu 1862 r. spotkała się z przychylnością mieszkańców Bremy. Mimo toczącej się w Stanach Zjednoczonych wojny domowej konsulowie amerykańscy musieli utrzymywać normalny tryb pracy oraz reprezentować interesy wszystkich obywateli, również mieszkańców stanów południowych. Raporty stanowią cenne źródło do dziejów emigracji oraz historii gospodarczej.

Renate Meyer-Braun przedstawia przemiany zachodzące w życiu mieszkanki Bremy po I wojnie światowej. W tekście omówiono rolę pracy kobiet dla niemieckiej gospodarki wojennej i jej miejsce w propagandzie państwowej. W trzecim roku wojny praca kobiet stała się niezbędna dla funkcjonowania przemysłu, natomiast bezpośrednio po zakończeniu wojny został wprowadzony zakaz pracy kobiet. O ile w końcowym etapie wojny ich zatrudnienie było niezbędne nawet w przemyśle ciężkim (metalurgicznym i zbrojeniowym), o tyle w pierwszych miesiącach pokoju podważano nawet zasadność pracy fryzjerek, oskarżając kobiety

o brak higieny i przenoszenie chorób skóry i włosów. Autorka omawia wpływ demobilizacji na zawodową pracę kobiet i proces przejścia do gospodarki w stanie pokoju. Rywalizacja o zatrudnienie była tak ostra, że w biurach pośrednictwa pracy utworzono osobne wejścia i poczekalnie dla kobiet i dla mężczyzn. Kobiety były przyjmowane w tych biurach wyłącznie przez urzędniczki. Większość zajęć dostępnych dla kobiet (pomoc domowa, pomoc w gospodarstwie rolnym) była nisko płatna, co wielu z nich nie satysfakcjonowało. Wolały otrzymywać bardziej opłacalne posady w fabrykach lub być zatrudniane jako ekspedientki, pielęgniarki czy pracownice biurowe. Inne jednak bez sprzeciwu zwalniały miejsca pracy dla powracających z wojny mężczyzn. Jeszcze w połowie lat 20. XX w. praca zawodowa kobiet budziła kontrowersje. Według bezrobotnych sprzedawców składających skargę do komisji senatu Bremy odpowiedzialność za ich brak pracy ponosiły kobiety, które godziły się na niższy niż „męski” zarobek. Przeznaczając zarobione pieniądze na elegancką odzież — zdaniem skarżących — kobiety narażały na szwank swoją moralność i reputację. Obok prawa do pracy kobiety domagały się również praw politycznych: czynnego i biernego prawa wyborczego oraz prawa do kształcenia. I wojna światowa przyniosła pewne rozluźnienie w podziale tradycyjnych ról męskich i żeńskich.

Dzienniki pisane przez robotników są w zbiorach Archiwum Państwowego w Bremie rzadkością. Ulrich Schröder opublikował jeden z nich — Dziennik Rady Robotniczej w Hemeling (*Tagebuch für Arbeiterratsangelegenheiten*) autorstwa Arthura Thurna, należącego do czołowych działaczy Rady Robotników i Żołnierzy w Hemeling. Urodzony w 1883 r. jako syn stolarza przejął zawód ojca. Od 1905 r. należał do SPD (Socjaldemokratycznej Partii Niemiec), której członkinią była również jego żona. W czasie I wojny światowej Thurn walczył na froncie zachodnim. Wiosną 1917 r. przystąpił do tworzącej się Niezależnej SPD (USPD). W latach 1921–1933 zasiadał w Landtagu Hanoweru, usunięty z funkcji po dojściu nazistów do władzy. Podczas II wojny światowej był więziony, a w latach 1945–1946 włączył się do odbudowy Bremy ze zniszczeń wojennych. Dziennik Thurna zawiera zaledwie 22 karty. Tekst nie wszędzie jest czytelny, co nastęrczyło trudności jego wydawcy. Edycja opatrzona jest licznymi przypisami rzeczowymi. Dziennik obejmuje okres od marca do sierpnia 1919 r. Niektóre zapiski są lakoniczne, inne zaś to obszerne, szczegółowe opisy, jak np. relacja z posiedzenia rady USPD czy strajku generalnego w Bremie. Poza informacjami o charakterze politycznym dziennik zawiera zapiski dotyczące realiów życia w powojennej Bremie: wydatków na opał i oświetlenie, cen żywności i trudności z aprowizacją, wynajmu lokali.

Andrea Hauser przedstawiła sylwetkę prof. Heinricha Knittermeyera (1891–1958) jako wyłania się z jego bogatej spuścizny przechowywanej w bibliotece uniwersyteckiej w Bremie (materiały są dostępne także w formie cyfrowej)¹. Zbiory obejmują obszerną korespondencję prowadzoną przez Knittermeyera i jego żonę Augustine z około 300 filozofami, teologami i uczonymi z Niemiec, a także z Hiszpanii, Szwajcarii, USA i innych krajów. Autorka szczegółowo prezentuje biografię Knittermeyera. Był to filozof, dyrektor biblioteki miejskiej, popularyzator nauki, przez kilka dziesięcioleci odgrywał znaczącą rolę w życiu kulturalnym i naukowym Bremy. Zdobył wszechstronne wykształcenie uniwersyteckie studiując:

¹ <https://www.suub.uni-bremen.de/>

filozofię, germanistykę, teologię, historię i matematykę na uniwersytetach w Jenie, Heidelbergu i Marburgu. W czasie studiów należał do chrześcijańskiego stowarzyszenia studentów. Ciężko ranny podczas I wojny światowej, od 1923 do 1945 r. był dyrektorem biblioteki miejskiej (późniejszej państwowej) w Bremie. Całym sercem zaangażował się w rozbudowę tej ważnej dla miasta instytucji. Równoległe z kierowaniem biblioteką wiele uwagi poświęcał pracy naukowej. Prowadził też publiczne i prywatne wykłady o neokantyzmie. W Republice Weimarskiej był bezpartyjny, ale już 1 maja 1933 r. wstąpił do NSDAP. Równoległe zaangażował się w działalność protestanckiego ruchu o odcieniu narodowo-socjalistycznym „Niemieccy Chryścijanie” (*Deutsche Christen*). Knittermeyer należał do wielu związków i towarzystw naukowych. Nominację profesorską otrzymał w 1939 r. z rąk Adolfa Hitlera. Ideowo zaangażowany był we wspieranie ustroju narodowo-socjalistycznego i dopiero w końcowym etapie wojny zaczął dopuszczać do siebie myśl o możliwości klęski. Pozostał jednak wierny swojemu państwu przeciwko „rosyjskiemu i amerykańskiemu materializmowi”. Po zakończeniu wojny został zwolniony ze stanowiska i na dwa miesiące internowany, przez co czuł się głęboko skrzywdzony. Zakazano mu publicznych wystąpień, prowadził jednak zamknięte odczyty. Jesienią 1948 r. komisja denazyfikacyjna rozpatrzyła jego przypadek, rok później odmówiono mu zatrudnienia jako dyrektora biblioteki państwowej. W 1950 r. przeszedł na emeryturę, jednak aż do śmierci w 1958 r. prowadził otwarte wykłady w wielu szkołach wyższych. Na pytanie, jak to możliwe, by należący do intelektualnej elity kraju filozof tak łatwo stał się bezkompromisowym funkcjonariuszem hitlerowskiego reżimu autorka szuka odpowiedzi w wojennych przeżyciach Knittermeyera oraz w działalności w stowarzyszeniu religijnym, jednak na poparcie swojej tezy nie znajduje przekonujących dowodów.

Artykuł Helgi Schüller-Rösemannt prezentuje listy czytelników kierowane do redakcji „Weser-Kurier” w latach 1945–1946. Pierwszy numer tej gazety ukazał się 19 września 1945 r. Początkowo była wydawana dwa razy w tygodniu na 4–6 stronach. Nakład pisma wynosił 150 tys. egzemplarzy (w tym czasie Brema liczyła 400 tys. mieszkańców). Amerykańskie władze okupacyjne zdecydowały, że redakcję mają współtworzyć osoby o różnych poglądach — od lewicy po konserwatystów; wykluczono jedynie byłych funkcjonariuszy reżimu nazistowskiego. Pierwsze listy od czytelników pojawiły się już w końcu września. Z powodu ograniczeń miejsca redakcja zmuszona była dokonywać wyboru nadsyłanych listów. Szybko ukształtowała się rubryka „Głos Czytelnika” (*Hier spricht der Leser*). Tematami najczęściej poruszonymi przez bremieńczyków były braki mieszkaniowe, niedostatek zimowej odzieży i opału. Wielu czytelnikom doskwierał także brak sąsiedzkiej pomocy i ludzkiej życzliwości. Czytelnicy przeważnie krytycznie odnosili się do najnowszej przeszłości Niemiec; tylko jeden list został napisany przez obrońcę niemieckiej „dumy narodowej”. Po 12 latach przesładowań przeciwników władzy w III Rzeszy obywatelom Niemiec z trudnością przychodziło formułowanie opinii krytycznych wobec władz. W listach nie było odniesień do amerykańskich władz okupacyjnych. Jako krzywdzące dla siebie czytelnicy odbierali natomiast lepsze traktowanie osób przesiedlonych przymusowo do Bremy podczas wojny (głównie Polaków). Autorka stawia pytanie, czy i w jakim stopniu listy czytelników były cenzurowane. Oficjalnie redakcja „Kuriera” prezentowała stanowisko, że wolnością wypowiedzi powinny być objęte „wszystkie grupy antynazistowskie i antimilitarystyczne”. Celem redakcji było

ugruntowanie postaw prodemokratycznych wśród mieszkańców Bremy. Artykułowi towarzyszą zdjęcia opublikowanych listów od czytelników.

Iris Johanna Bauer przedstawia konflikt o rozbiórkę ruin dwóch bremeńskich kościołów odzwierciedlający zarówno spór o architektoniczny wizerunek miasta, jak też o ideologię i wartości. Obiektem sporu były dwa kościoły zburzone podczas bombardowań Bremy przez aliantów podczas II wojny światowej. Patronem jednego z nich, zbudowanego w XIII w., był św. Ansgar (Oskar), arcybiskup Bremy od roku 845, prowadzący misje w krajach skandynawskich i z tego powodu zwany Apostołem Północy. Będąc od stuleci jednym z symboli Bremy, po zbombardowaniu kościoł św. Ansgara stał się z kolei symbolem utraty historycznego wizerunku miasta. W wyniku rozpoczętej w 1946 r. odbudowy Bremy starówka została przekształcona w centrum biznesowo-urzędowe. Ochronie tradycji przeciwstawiano postulat tworzenia miasta zamiast „kultywowania ruin”. Przeciwnicy pospiesznej modernizacji widzieli w ruinach zabytkowego kościoła pomnik bremeńczyków, którzy ponieśli śmierć podczas wojny. Spory na temat zagospodarowania przestrzeni trwały wiele lat, a plany wobec ruin były skrajnie różne — od sprzedaży gruntu pod budowę domu handlowego po utworzenie muzeum reformacji. Pomimo protestów części mieszkańców ostatecznie w latach 60. XX w. ruiny zostały rozebrane a na ich miejscu zbudowano centrum handlowe. Do języka potocznego bremeńczyków weszło wówczas określenie „dom towarowy św. Ansgara”. Drugim z opisywanych obiektów był, zbudowany w końcu XIX w. na zachodnich przedmieściach Bremy w dzielnicy portowej, ewangelicki kościół pw. św. Wilhada. Wraz z całą dzielnicą został on doszczętnie zniszczony podczas bombardowania w sierpniu 1944 r. Mimo braku argumentu o historycznej wartości budowli planowano pozostawić ocalałą wieżę i ruiny jak symbol śmierci mieszkańców dzielnicy. Również w tym przypadku decyzja była odwlekana przez wiele lat. W 1964 r. przeprowadzono rozbiórkę, a jako upamiętnienie pozostawiono jedynie niewielki fragment murów. Kościół został odbudowany w innej lokalizacji, a zbudowana na nowo dzielnica portowa miała stać się symbolem „nowego początku”. Nie wszyscy bremeńczycy pochwalali to rozwiązanie. Zdaniem krytyków poza utratą pamięci o kulturze, zwłaszcza wśród młodszego pokolenia, zbyt szybko zanikała pamięć o wojnie i jej ofiarach.

W dziale miscellaneów rocznika znalazły się dwa teksty. Hans Hesse zaprezentował symboliczny grób rromskiej rodziny Schmidów. Pomnik znajdujący się na bremeńskim cmentarzu Waller upamiętnia 40 osób z jednej rodziny, zamordowanych w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym Auschwitz. Przez wiele dziesięcioleci pomnik był uważany za upamiętnienie rodziny żydowskiej. Za taką interpretacją przemawiały daty i miejsce śmierci. Zagadkowym elementem była natomiast płaskorzeźba w postaci korony cierniowej i trzech płomieni ognia. Właściwej identyfikacji dokonano dopiero w latach 80. XX w. Autor podejmuje próbę rekonstrukcji losów rodziny Schmidów.

W tekście Evgeniya Kasakowa przedstawiono ruch młodzieżowy w Bremie działający po 1968 r. Podstawą źródłową były materiały z archiwum organizacji Gesamtschülervertretung (GSV — Przedstawicielstwo Uczniów). W 1968 r. w Bremie nie istniał jeszcze uniwersytet², dlatego — niejako w zastępstwie —

² Uniwersytet w Bremie utworzono w 1971 r.

w fali protestów zwanych studenckimi uczestniczyli starsi uczniowie szkół średnich. Źródła archiwalne świadczą o tym, że środowisko uczniowskie Bremy lat 70. XX w. było silnie upolitycznione. Co roku uczniowie wybierali tzw. Parlament GSV, czyli delegatów z poszczególnych szkół. Istniały także organizacje młodzieżowe niemieckich partii politycznych. W archiwum GSV zachowana jest korespondencja z władzami i organizacjami oraz prasa uczniowska. Choć w Bremie istniały młodzieżowe reprezentacje wszystkich działających nurtów politycznych, najliczniejsze były grupy o nastawieniu lewicowym, które też zostawiły najbogatszą spuściznę. Po zakończeniu zimnej wojny polityczna aktywność uczniów znacząco osłabła.

Dział recenzji i not bibliograficznych zawiera omówienie niemal 30 publikacji; są wśród nich wydawnictwa źródłowe, monografie, biografie oraz wydawnictwa seryjne. Szczególnie licznie zostały zaprezentowane wydawnictwa jubileuszowe, poświęcone 100. rocznicy zakończenia I wojny światowej i rewolucji bremeńskiej lat 1918/1919. Tom zamyka sprawozdanie Towarzystwa Historycznego Bremy za rok 2018.

Alicja Kowalska
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)
<https://orcid.org/0000-0002-1701-958X>